

Dwa Sławy, Multitasking

Jeżeli życie to wyścig ja nie mam szans na medal
Chociaż dwoję się i troję kurwa dwoję się i troję jak jebana ameba
Jedna komórka, druga komórka, dzwonią, piszą pół dnia
Dają mi tyle roboty, że no kurwa ja pierdołę
Jak zachować zimną krew; "True Blood"
Praca, dom, druga praca, pasja ziom.
To nie czas na nudę
Znów z robotą w polu; "Strach na wróble"
A Maro daje bit, kurwa jaki bit?
Praży taki bit?
Marek, no raczej!
Połamana stopa, dawaj mi to złotko; Radek Kowalczyk
Idę lulu, regeneruję zmęczone ciało, a z głośnika napierdała taki bit stale
Nie ma na co czekać, we śnie piszę odlotowe linie, Dreamliner
Oczy na zapałki, siedzę jak na szpilkach,
Robię wszystko po łebkach
Podzielna uwaga to mit,
Chwilka, dajcie odetchnąć

Łapię się za wszystko, nie myję rąk
Mówią, że mam problem – nie widzę go!
Wychodzi mi to nawet, nawet
Najpierw osobno potem wszystko razem, razem
Mogę wysrać się na multi, normalne być singlem
Ale przy dwójce też ogarnę jedynekę

Zrób ten przelew, wyślij maila
Telefon odbieraj, potem zrobisz tego ksera, ksero
Pracuj w przerwie, cheerleader-ka
I lej kurwa tę kawę, młynek, ekspres
Czarna robota coś jak Secret Service
I załatwisz petentów, tylko miły mi bądź
Bo nie wiem czego ty, ty, ty, typy tu chcą
Coś jeszcze, prawie usnąłem?
Daj więcej biorę to na klatę; [?]
I zrobię to, choć dawno nie rozpycham się łokciami
Wytatuuję sobie chyba pajęczynę na nich
Zawierzcie uwagę, mam podzielną, nareszcie
I piszę te wersy mając zapierdol na Fejsie